

POROSTY w centrum KRAKOWA

Porosty są niezwykłymi organizmami składającymi się z dwóch części: *grzyba i glonu*. Grzyb – organizm cudzożywny – dostarcza z podłoża, na którym rośnie, wodę wraz z solami mineralnymi oraz chroni glon przed wysychaniem. Glon z kolei, dzięki zdolności do fotosyntezy, produkuje substancje organiczne będące pokarmem dla obydwu organizmów.

Ze względu na te szczególne właściwości odgrywają one w przyrodzie niezwykle ważną rolę organizmów pionierskich. Zasadniają skały i środowiska skrajnie ubogie, gdzie do tej pory mogły żyć jedynie bakterie i glony. Porosty mogą pobierać również substancje odżywcze zawarte w pyłach i gazach – bezpośrednio z atmosfery. Wraz z nimi pobierają jednak związki trujące, akumulując je w sobie. Głównym związkiem toksycznym odpowiedzialnym za obumieranie plech jest dwutlenek siarki. Pochłanianie go powoduje u glonu unieczynnienie chlorofilu, następuje degradacja chlorofilu do nieaktywnej fotosyntetycznie feofityny. Tak więc porosty, wytrzymałe na skrajnie trudne warunki siedliskowe, nie są w stanie przetrwać zmian powodowanych działalnością człowieka i wymierają jako pierwsze. Bardzo wysoka wrażliwość porostów na zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego powoduje, że porosty często wykorzystywane są jako tzw. bioindykatory, czyli wskaźniki czystości powietrza. Do oceny skażenia powietrza używane są tzw. skale porostowe, opracowane na podstawie występowania różnych gatunków porostów, różniących się między sobą wrażliwością na stężenie SO_2 .

Duże stężenie dwutlenku siarki SO_2 doprowadza do śmierci porostów na zanieczyszczonym terenie, gdzie powstaje tzw. pustynia porostowa. Pustynie porostowe występują w dużych miastach i ośrodkach przemysłowych. Za taką pustynię uważa się również Kraków – miasto uprzemysłowione, o dużym stężeniu tlenków siarki w powietrzu, zbudowane na terenach podmokłych, leżące w kotlinie – co sprzyja tworzeniu się smogu i kwaśnych deszczy, a w konsekwencji i wymieraniu porostów.

Tym bardziej zaskakującym i tajemniczym jest fakt występowania **porostów w centrum Krakowa**, niedaleko od Alej Trzech Wieszczów, jednej z głównych dróg transportowych Krakowa. Porosty występują u stóp Wawelu, na niewysokim murku oddzielającym kościół Bernardynów od ulicy Bernardyńskiej, a wielkość plechy pozwala ocenić ich wiek na przeszło 80 lat. Trudno racjonalnie wyjaśnić ich obecność w tym miejscu, można więc spróbować wyjaśnić to w sposób bardziej niezwykły:

Według podania na Wawelu znajduje się jeden z siedmiu czakramów Ziemi – miejsce bardzo silnego pozytywnego promieniowania, które w szczególny sposób chroni swoje miasto przed różnymi kataklizmami i zagrożeniami. Po drugiej stronie murku znajduje się nieczynna obecnie studnia św. Szymona, z której jeszcze w XIX w. krakowianie czerpali wodę, używaną w celach leczniczych. Również po tej stronie kościoła znajduje się kaplica, w której złożone są relikwie św. Szymona z Lipnicy.

**Tak więc, niezależnie od naszych przekonań, czy prób wyjaśnienia,
fakt pozostaje faktem – w centrum Krakowa są porosty!**